

## Od redakcji

Pierwsza połowa 2011 roku upłynęła pod znakiem beatyfikacji Jana Pawła II. Najpierw 14 stycznia Benedykt XVI zamknął kolejny etap procesu beatyfikacyjnego, podpisując dekret o cudzie dokonany w wstawiennictwem Jana Pawła II, a chwilę później podał datę 1 maja, czyli Niedzielę Miłosierdzia Bożego, jako termin uroczystości beatyfikacyjnych. Nagle zaczęły powracać wspomnienia związane z Janem Pawłem II, które prawie sześćdziesięcioletni czas oczekiwania na zamknięcie procesu beatyfikacyjnego przykrył codziennymi sprawami, zarówno tymi radosnymi, jak i trudnymi – wywołującymi cierpienie. Beatyfikacja stała się impulsem do refleksji nad życiową drogą człowieka wynoszonego na ołtarze; nad doświadczeniami, w które wprowadzała go Boża Opatrzność, ale także nad odpowiedziami, których udzielał Bogu poprzez podejmowane na co dzień decyzje. Była to więc kolejna okazja do spojrzenia na otaczającą rzeczywistość oczami Jana Pawła II, które w każdym człowieku, nawet najsłabszym i opuszczonym, dostrzegały godność osoby, kogoś niepowtarzalnego, jedyne w swoim rodzaju, a świat traktowały jako znak Boga, objawiającego się człowiekowi. Ów sposób postrzegania świata pozwalał zobaczyć Bożą obecność w słabości, cierpieniu i śmierci, pozwalał widzieć wartość w tym, co dla innych nie przedstawiało żadnej wartości, pozwalał traktować życie jako czas oddawania się Bogu poprzez służbę innemu człowiekowi.

Codziennie zabieganie i zatroskanie o własne sprawy powodują, że człowiek bezrefleksyjnie przyjmuje inny niż Jan Paweł II aksjologiczny porządek świata, w którym centralną wartością stają się dobra materialne, sukcesy zawodowe, osiągnięte wszelkimi możliwymi sposobami czy różnego rodzaju wartości zmysłowe. Zamiast szczęścia przynoszą one jednak niejednokrotnie rozczarowanie, świadomość życiowego niezrealizowania i poczucie bez-

sensu życia. W pedagogice, która w swej istocie zainteresowana jest sposobami wspierania człowieka w jego samorealizacji i osiągnięciu szczęścia, zestawienie tych dwóch faktów rodzi wiele pytań: jak tłumaczyć świat dojrzejącej osobie, na jakie wartości wskazywać, jaką rolę w osiągnięciu pełni człowieczeństwa odgrywa religia, jaki kształt nadawać kulturze, stanowiącej kontekst rozwoju człowieka, jakimi metodami posługiwać się w wychowaniu, aby – szanując wolność i podmiotowość wychowanka – wprowadzić go w doświadczenie wartości, odkrywanych przez ludzkość w jej historii?

Przyglądając się Janowi Pawłowi II, jego doświadczeniom i sposobom ich interpretacji, nietrudno zauważyć, że osobowość Papieża kształtowała się w konkretnej tradycji, dla której fundament stanowiło między innymi chrześcijaństwo. Można zatem postawić tezę, że chrześcijańska tradycja postrzegania świata posiada potencjał wychowawczy, umożliwiający wprowadzanie człowieka w doświadczenia prawdy, dobra, piękna i wspierający w takim konstruowaniu przez jednostkę jej życia, aby umożliwiać jej osiągnięcie pełni człowieczeństwa, samorealizację i związane z nimi poczucie szczęścia. Badaniem tej tradycji zajmuje się pedagogika chrześcijańska, a czasopismo „Paedagogia Christiana” pragnie przybliżyć wyniki jej refleksji. Mamy nadzieję, że numer 27 periodyku przyniesie wiele inspiracji zarówno w poszukiwaniach teoretycznych, jak i w codziennej pracy pedagogicznej.

Bieżący zeszyt, nad którym prace zbiegły się w czasie z przygotowaniem do beatyfikacji Jana Pawła II, rozpoczynamy od spojrzenia na Papieża jako na wychowawcę człowieka. Ks. dr Artur Niemira w tekście pod tytułem *W poszukiwaniu człowieka* prowadzi rozważania nad pedagogią Papieża, który – zanim podjął próbę ukazania człowiekowi Boga – poszukiwał człowieka w jego codziennych problemach i zagubieniu, aby razem z nim odkrywać prawdę nie tylko o słabości człowieka, ale także o jego wielkości oraz powołaniu do dialogu z Bogiem.

Proponujemy również refleksję nad wychowaniem i kształceniem w religii biblijnego Izraela, którą podejmuje prof. Eugeniusz Sakowicz. Warto zagłębić się w tę tradycję wychowawczą z jej uzasadnieniami i praktycznymi rozwiązaniami kwestii edukacyjnych, tym bardziej że kultura biblijnego Izraela stanowi jeden z fundamentów kultury chrześcijańskiej, która jest coraz słabiej rozumiana przez współczesnego człowieka i bardzo często przyjmuje się ją bezrefleksyjnie, jedynie z zachowaniem zewnętrznego wymiaru różnych obrzędów.

W bieżącym numerze wracamy do tematu dialogu, który był przedmiotem analiz w zeszytach 25 i 26, wydanych pod hasłem „Dialog – religia – edukacja”. W nakreślonej tam problematyce zbyt mało mówiono o katolickiej tradycji myśli dialogicznej. Lukę tę wypełnia artykuł dra Krzysztofa Skorulskiego, przybliżający myśl Ferdinanda Ebnera i jej wpływ na myśl

katolicką XX wieku. Problem dialogu w jego praktycznym wymiarze wraca także za sprawą artykułu dr Marioli Kozubek, która pisze o Ruchu Focolari oraz dzięki ks. drowi Stanisławowi Radoniowi, omawiającemu wyniki badań nad skutecznością metody dialogicznej w katechezie.

Mówiąc o takim rozwoju osoby ludzkiej, który polega na dojrzewaniu do pełni człowieczeństwa, nie można zapomnieć, że dokonuje się on zawsze w kontekście kultury. W niej zaś, szczególnie dzisiaj, zderzają się różne koncepcje świata i człowieka, powodując u niejednej osoby dezorientację w próbach identyfikacji prawdy i dobra. Chrześcijaństwo, chcąc wspomagać człowieka w jego rozwoju, musi być obecne w przestrzeni publicznej, wskazując wartości i cele alternatywne wobec tych, które proponuje kultura popularna. Refleksję nad kulturą odnajdziemy w kilku artykułach. Problematykę jej znaczenia dla wychowania chrześcijańskiego podejmuje prof. Helena Słotwińska. Z kolei dr Aldona Zakrzewska przybliży ciągle aktualną myśl kard. Stefana Wyszyńskiego o roli szkoły wyższej w humanizacji życia społecznego. Problem kultury obecny jest także w artykule bpa Adama Lepy na temat etyki mediów.

Istotną funkcję w procesie rozwoju młodego człowieka pełni wychowawca. Nawet jeżeli jego autorytet instytucjonalny jest dzisiaj podważany, to dojrzała osobowość wychowawcy może stać się podstawą autorytetu kompetencyjnego, przyjmowanego w wolności, a równocześnie wyraźnie wskazującego drogi rozwoju. Wydaje się jednak, że współczesny kryzys wychowania ma u swych źródeł między innymi trudności, jakie przeżywają sami wychowawcy w budowaniu określonej i przejrzystej tożsamości, co skutkuje niemożnością budowania przez nich autorytetów kompetencyjnych. Owe trudności objawiają się w przestrzeni szkoły ograniczaniem przez wielu nauczycieli swojej roli do funkcji dydaktycznych. Refleksję nad wychowawcą nauczycielem reprezentują teksty: prof. Bogusława Śliwerskiego, zastanawiającego się nad kodeksem etycznym nauczycieli, dr Anny Serdyńskiej, przybliżającej mechanizmy obronne w pracy pedagogów oraz ks. prof. Jana Śledzianowskiego, który podejmuje temat autorytetu, czyniąc punktem odniesienia relacje w Rodzinie Nazaretańskiej.

W zeszycie znaleźć można ponadto rozważania nad religijnym aspektem edukacji ekologicznej, autorstwa dra Piotra Krajewskiego, wartościami chrześcijańskimi w wychowaniu dzieci w młodszym wieku szkolnym, czym zajmuje się dr Beata Wołosiuk oraz mechanizmami przemocy w związkach partnerskich, przybliżanymi przez Małgorzatę Kowalczyk i Teresę Łacką.

*Jarosław Horowski*